

Stanisław Chłociński – Stowarzyszenie „Wyzwoleni”

Wytyczne Towarzystwa Strażnica a postawa jej członków wobec buddyzmu, hinduizmu i jogi – na podstawie publikacji wydanych przez organizację

The Watchtower Society's Guidelines and the attitude of its members to Buddhism, Hinduism and yoga – based on the publications issued by the organization

Artykuł w całości oparty jest na tekstach z publikacji wydanych przez Towarzystwo Strażnica, by wykazać, że postawy członków nie zawsze są zgodne z wytycznymi Ciała Kierowniczego (organu zarządzającego społecznością Świadków Jehowy).

W czasopiśmie Strażnica w numerze z 1 sierpnia 2002 roku w artykule pt. *Joga. Czy tylko ćwiczenia czy może coś więcej?* możemy przeczytać takie słowa:

„Ludziom bardzo dziś zależy na dobrym zdrowiu i wysportowanej sylwetce. Dlatego tak popularne są sale gimnastyczne i siłownie. Z tego samego powodu tysiące osób w krajach zachodnich zwróciło się ku jodze.”

„W wielu częściach świata ludzie uprawiają biegi i akrobację na wolnym powietrzu, angażują się w różne dziedziny sportu, pływają i w inny sposób starają się utrzymać kondycję. Czy jest w tym coś złego? Z pewnością nie, jeśli zachowuje się umiar: ‘cielesna zaprawa bowiem jest (...) trochę użyteczna’, jak rzecz ocenił apostoł Paweł (1 Tym. 4:8). Istnieje jednak rodzaj zaprawiania się, który może pociągnąć za sobą nieprzewidziane kłopoty. Chodzi o jogę.”

„Również cierpiący z powodu stresu, depresji i frustracji szukają w jodze ucieczki i pocieszenia. Szczególnie od lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku — dekady hipisów, dzieci-kwiatów — w krajach zachodnich wzrosło zainteresowanie religiami Wschodu oraz ich mistycznymi praktykami. Gwiazdy filmowe i muzycy rockowi propagują medytację, która ma ścisły związek z jogą.”

W związku z taką popularnością Strażnica stawia swoim czytelnikom pytania:

„Czy jest to tylko zestaw ćwiczeń pomagających odprężyć umysł, dbać o zdrowie i zgrabną sylwetkę? Czy jogę można praktykować bez żadnego zaangażowania religijnego? I czy jest to coś stosownego dla chrześcijan?”

Odpowiadając jednak na nie, by czytelnik miał od razu słuszny zrozumienie tej kwestii.

„Jeżeli tak, to weź pod rozwagę następującą okoliczność: Prawdziwa joga nie jest jedynie zestawem osobliwych ćwiczeń. Wchodzi w skład hinduistycznych praktyk religijnych. Dr B. S. Surti zapewnia: ‘Głównym zadaniem systemu filozoficznego joga jest uczenie metod, którymi dusza ludzka może całkowicie zespolić się z Duchem Najwyższym’.”

Kategorycznie stwierdza, że „Joga nie dla chrześcijan.” Rozwijając tę myśl dalej:

„Czy takie wyjaławianie umysłu jest pożyteczne? Ktoś praktykujący jogę przyznał otwarcie, że podczas dłuższego okresu ćwiczeń i medytacji często miał uczucie, iż atakują go niewidzialne siły. Demony potrafią wyzyskać okazję i opróżnioną głowę napełnić swoimi myślami (Łuk. 11:24-26). Miej się więc na baczności! Przez takie ćwiczenia możesz wystawić się na łup.”

Na potwierdzenie swoich racji przytacza opowieść jednego ze Świadków Jehowy, który uprawiał jogę. Czytamy:

„Mój instruktor (...) był bardzo zadowolony, gdy powiedziałem mu o tych widzeniach. (...) Zapewnił mnie, że już niedługo odczuję więcej zaskakujących skutków umartwiania się. Najwidoczniej zdaniem guru te niezwykle wizje były pozytywnymi rezultatami ćwiczeń, które prowadzą do rzeczywistego celu uprawiania jogi. A jej nadrzędnym celem jest moksza, czyli połączenie się z jakimś nieosobowym, wielkim duchem. Opisuje się ją jako ‘(zamierzone) powstrzymanie spontanicznych aktów świadomości’.”

Na zakończenie po raz kolejny Strażnica przestrzega przed niewłaściwymi ćwiczeniami:

„Wybór ćwiczeń fizycznych jest sprawą osobistą. Jednakże chrześcijanie nie pozwolą, by cokolwiek — ćwiczenia fizyczne, jedzenie, picie, moda, rozrywka czy inne rzeczy — zniszczyło ich więz z Jehową Bogiem (1 Koryntian 10:31). Osoby gimnastykujące się po prostu dla zdrowia mogą z wachlarza ćwiczeń wybrać te, które nie mają żadnego związku ze spirytyzmem i okultyzmem.”

Natomiast w Strażnicy z 1 grudnia 2012 roku w artykule pt. *Czy wierzysz, że już kiedyś żyłeś?* czytamy o reinkarnacji i stosunku jaki powinni mieć do niej Świadkowie Jehowy.

„Czy zastanawiałeś się, kim naprawdę jesteś? Może zdarzyło ci się pomyśleć, że już kiedyś żyłeś? Jeśli tak, to nie jesteś w tym odosobniony. Ludzie w kulturze Wschodu i Zachodu zadają sobie takie pytania od najdawniejszych czasów. Szukając odpowiedzi, niejedni zaczęli wierzyć w reinkarnację. Według tego poglądu w chwili śmierci człowieka nieuchwytna ‘dusza’ opuszcza jego ciało i odradza się w kolejnym bycie lub w całym cyklu następujących po sobie form

życia ludzkiego, zwierzęcego, a nawet roślinnego. Wiara w nieśmiertelną duszę ludzką sięga korzeniami starożytnego miasta Babilon, założonego w drugiej połowie III tysiąclecia p.n.e. Morris Jastrow junior w książce *The Religion of Babylonia and Assyria* (Religia Babilonii i Asyrii) napisał, że zagadnienie nieśmiertelności 'było przedmiotem pilnego zainteresowania teologów babilońskich'."

Ciekawe jest to, że wprost nie jest ona zakazana. Jedynie zaleca się kierowanie Słowem Bożym i Biblią.

„Obecnie w krajach zachodnich gwałtownie rośnie zainteresowanie reinkarnacją. Młodzież i celebryci fascynują się praktykami religijnymi oraz wierzeniami Wschodu. Nie brakuje też książek i stron internetowych, które rozwodzą się nad znaczeniem rzekomych doświadczeń z wcześniejszych wcieleń. W wielu krajach popularność szybko zyskuje tak zwana terapia reinkarnacyjna. Posługujący się nią terapeuci wykorzystują hipnozę, by wnikać w czyjeś 'minione inkarnacje' i na ich podstawie wyjaśnić obecny stan zdrowia, a także mechanizmy zachowań danej osoby. Okoliczność, że w reinkarnację wierzone już w starożytności, nie zmienia faktu, iż trzeba znaleźć odpowiedź na podstawowe pytanie: Czy pogląd ten jest prawdziwy? Jako chrześcijanie chcemy wiedzieć, czy harmonizuje on z opartymi na Biblii naukami chrześcijańskimi (Jana 17:17). Nasz Stwórca, Jehowa Bóg, jest Źródłem życia i 'Tym, który wyjawia tajemnice', dlatego odkrywa przed nami sprawy dotyczące egzystencji i śmierci człowieka, których w przeciwnym wypadku nigdy byśmy nie pojęli. Szukając wyjaśnień na ten temat, możemy z ufnością sięgać po Jego Słowo, Biblię (Daniela 2:28; Dzieje 17:28).”

Towarzystwo Strażnica zajmuje również stanowisko wobec wróżbiarstwa i tzw. szeroko pojętej astrologii. Otóż przestrzega przed tymi praktykami swoich wyznawców w jednym z numerów Strażnicy¹ w artykule pt. „Odpieranie napaści złych duchów”. Czytamy w nim:

„Niektórzy wdają się w praktyki mające związek ze spirytyzmem, takie jak: astrologia, joga, postrzeganie pozazmysłowe, różdżkarstwo, hipnoza, wróżenie z tablicy alfabetycznej lub za pomocą wahadła. Biblia wyraźnie potępia wszelkiego rodzaju wróżbiarstwo, sztuki magiczne, czary, rzucanie uroków, przepowiadanie przyszłości, zasięganie rady u mediów, zapytywanie umarłych i 'wypatrywanie znaków' (5 Mojż. 18:10, 11, NW; Izaj. 8:19). Kiedy więc ktoś wda się w praktyki, w które są wmieszane jakieś „tajemne moce”, albo obcuje z osobami, które to robią, sam naraża się na niebezpieczeństwo. - 1 Sam. 15:23; 1 Kor. 15:33; Obj. 22:15.”

W książce *Prowadzenie rozmów na podstawie pism*, będącej podręcznikiem dla głosicieli, na podstawie której poznają szerszy kontekst poszczególnych wyznań i religii, sporo miejsca zajmuje opis buddyzmu:

² „To jeszcze nie znaczy, że ten człowiek ma takie same poglądy, jak wszyscy inni buddyści. Nauki buddyzmu są niejasne i każdy tłumaczy je na swój sposób. Buddyzm japoński bardzo się różni od wyznawanego w Azji Południowo-Wschodniej. Poza tym poszczególne osoby mają odmienne zapatrywania. Na ogół mogą ci się jednak przydać następujące informacje:

1) Buddyzm nie uznaje Boga istniejącego niezależnie od naszej świadomości - Stwórcy jako osoby. Jednakże wielu buddystów oddaje cześć wizerunkom i relikwiom Buddy.

2) Siddhartha Gautama, któremu nadano tytuł 'Budda', jest dla swych wyznawców ideałem religijnym, do którego mają dążyć. Zachęcał do osiągnięcia stanu oświecenia przez poznawanie człowieka z ludzkiego punktu widzenia oraz wyzwolenie się z więzów cierpienia przez kontrolowanie swego umysłu i odrzucenie wszelkich pragnień ziemskich. Nauczał, że dzięki temu można osiągnąć nirwanę - ostateczne wyzwolenie od ponownego wcielenia, czyli wędrówki duszy.

3) Buddyści oddają cześć przodkom, widząc w nich źródło swego życia.”

i hinduizmu:

³ „Trzeba wiedzieć, że filozofia hinduska jest bardzo zawiła i odbiega od zasad normalnej logiki. Warto jednak pamiętać, że:

1. Hinduizm naucza, iż bóg Brahman mieści w sobie trzy postacie: Brahme - Stwórcę, Wisznu - Zachowawcę i Śiwę - Niszczyciela. Według pojęć hinduistów nie ma indywidualnie istniejącego, osobowego boga.

2. Hinduści wierzą, że wszystkie naturalne byty mają duszę, która nigdy nie umiera, podlega bezustannemu cyklowi reinkarnacji, a formy, w których się ona odradza, zależą od uczynków (karman), zaś wyzwolenie się z tego „nieskończoności koła” możliwe jest tylko przez stłumienie wszelkich cielesnych pragnień. Gdy się tego dokona, dusza łączy się z wszechogarniającym duchem.

3. Hinduści na ogół odnoszą się z szacunkiem do innych religii. Chociaż nauczają one sprzecznych doktryn, to jednak ich zdaniem prowadzą do tej samej prawdy.”

Znajdziemy tam również propozycje rozpoczęcia rozmowy tzw. 'Wstępu' podczas głoszenia od drzwi do drzwi. I tak,

¹ Strażnica z 1970 nr 7 s. 15

² Książka „Prowadzenie rozmów na podstawie Pism” strony 19-20

³ Książka „Prowadzenie rozmów na podstawie Pism” strony 21-22

gdy drzwi otwiera nam buddysta powinniśmy:

⁴„1) W rozmowie z buddystami podkreśl, że nie popierasz nominalnego chrześcijaństwa.

2) Buddyści darzą szacunkiem ‘święte księgi’ i z tego powodu na ogół szanują Biblię. Zamiast się zatem rozwodzić nad filozofią buddyjską, przedstaw pozytywne orędzie biblijne. Powiedz im, że Biblia nie zawiera zwykłej filozofii ludzkiej, lecz autorytatywne wypowiedzi Stwórcy ludzkości, Jehowy Boga. Zapytaj uprzejmie, czy mógłbyś im pokazać coś interesującego w tej świętej Księdze, Biblii.

3) Wielu buddystów żywo interesuje się pokojem oraz życiem rodzinnym i pragnie prowadzić się moralnie. Zazwyczaj chętnie rozmawiają na te tematy.

4) Wyjaśnij, że według Biblii problemy ludzkości zostaną rozwiązane dzięki władzy sprawiedliwego rządu niebiańskiego. W Biblii opisano przyszłość ziemi oraz wspaniałe perspektywy życia wiecznego w ziemskim raju.

5) Można też zaznaczyć, że w Biblii wyjaśniono pochodzenie życia, jego sens, stan umarłych, nadzieję zmartwychwstania oraz przyczynę istnienia zła. Życzliwe przedstawienie jasnych prawd Słowa Bożego może poruszyć serca ludzi o usposobieniu owiec.”

Zaś gdy drzwi otwiera hinduista, to należy pamiętać, że:

⁵„Zamiast próbować wnikać w zawiłości filozofii hinduskiej, przedstaw pokrzepiające prawdy zawarte w Piśmie Świętym. Miłościwe postanowienia Jehowy co do życia są dostępne dla ludzi wszelkiego pokroju, a czyste prawdy z Jego Słowa poruszą serca tych, którzy łakną i pragną prawości. Tylko Biblia daje dostatecznie uzasadnioną nadzieję na przyszłość; jedynie ta Księga udziela zadowalających odpowiedzi na żywotne pytania nurtujące wszystkich ludzi. Daj swym rozmówcom sposobność zapoznania się z tymi odpowiedziami. Można też poszukać wspólnej płaszczyzny. Ciekawe, że hinduski hymn *Rygweda* 10.121 zatytułowano ‘Nieznanemu Bogu’. Niekiedy możesz dojść do wniosku, że warto nawiązać do tego, tak jak apostoł Paweł powołał się w Atenach na ołtarz poświęcony ‘Nieznanemu Bogu’ (Dzieje 17:22, 23). Interesujące jest też imię boga Wisznu - bez litery ‘w’ brzmi ono Isz-nu, co w języku chaldejskim znaczy ‘mąż Noe’. Pokaż, co Biblia mówi o znaczeniu powszechnego potopu za czasów Noego.”

Dodatkowo Świadkowie Jehowy wydali broszurki poświęcone zarówno buddystom: „Głównie z myślą o szczerych buddystach została wydana broszura *In Search of a Father* (W poszukiwaniu Ojca).” oraz hinduistom: „Bardzo pożyteczne informacje dla szczerych hinduistów zawierają broszury *The Path of Divine Truth Leading to Liberation* (Ścieżka prawdy Bożej wiodąca do wyzwolenia) i *From Kurukshetra to Armageddon - And Your Survival* (Od Kurukshetry do Armagedonu - i twego ocalenia).

Podobnie sprawa ma się z muzułmanami. Najpierw głosiciel zapoznaje się z ogólnymi informacjami dotyczącymi tej religii, by w końcu otrzymać wskazówki dotyczące prowadzenia rozmowy.

⁶„Gdy ktoś mówi: ‘Jestem Muzułmaninem’

Oto kilka spraw, o których warto pamiętać:

1. Główną ‘świętą księgą’ muzułmanów jest Koran. Niektórzy co prawda przyznają, że Biblia jest Słowem Bożym, ale są przekonani, iż jej miejsce zajął Koran.

2. Wierzą, że istnieje tylko jeden prawdziwy Bóg.

3. Twierdzą, że Jezus, podobnie jak Muhammad (Mahomet), był jednym z proroków i że Muhammad (570-632 n.e.) był zapowiedzianym przez Jezusa Pocieszycielem (Wspomożycielem). Ich zdaniem Muhammad był ostatnim i najważniejszym prorokiem.

4. Głęboko wierzą, że Bóg nie ma żadnego syna.

Wspólną płaszczyznę udaje się niekiedy znaleźć w następujący sposób:

1. Można powiedzieć: ‘Przyszedłem, aby porozmawiać z panem o Słowie Bożym. Mówi ono o problemach, z którymi spotykają się w życiu tacy ludzie, jak pan i ja, a poza tym wskazuje na ich rozwiązanie’. Potem zwróć uwagę na Królestwo.

2. Możesz powiedzieć: ‘Nie wierzę w Trójcę, o której naucza chrześcijaństwo. Oddaję cześć jednemu prawdziwemu Bogu, Stwórcy nieba i ziemi’.

3. ‘Czy naprawdę wierzy pan, że Jezus (lub Mojżesz) był prorokiem? ... A czy był prawdziwym prorokiem? ... W takim razie to, co mówił, musiało pochodzić od Boga, a skoro inne nauki się z tym nie zgadzają, to muszą pochodzić od kogoś innego, prawda?’ Następnie poprowadź rozmowę na podstawie wypowiedzi Jezusa (lub Mojżesza).”

Widać tu wyraźnie, że w celu nawiązania rozmowy i wzbudzenia zainteresowania głosiciele wykorzystują „regulę społecznego dowodu słuszności” oraz „regulę wzajemności”, która jak pisze Cialdini „z perspektywy społecznej, [...] stała

⁴ Książka „Prowadzenie rozmów na podstawie Pism” strony 19-20

⁵ Książka „Prowadzenie rozmów na podstawie Pism” strony 21-22

⁶ Książka „Prowadzenie rozmów na podstawie Pism” strona 23-24

się tak ważna, że (prawie) wszyscy ludzie czują silną obligację do jej przestrzegania, a ci, którzy tego nie robią, narażają się na społeczną dezaprobatę, a nawet ostracyzm.”⁷

Teraz sami odpowiedzmy sobie na pytanie, co w dialogu jest najważniejsze, siła argumentu czy reguły psychomanipulacyjne?

Kolejną publikacją, dzięki której Świadkowie Jehowy dowiadują się o innych religiach, jest książka „Człowiek poszukuje Boga”⁸ wydana nakładem Towarzystwa Strażnica. Książka ta może pomóc zrozumieć wierzenia innych ludzi. Wyjaśnia pochodzenie, historię i nauki głównych religii na świecie: hinduizmu, buddyzmu, taoizmu, konfucjanizmu, sintoizmu, judaizmu, islamu oraz chrześcijaństwa. Upatruje ona popularności buddyzmu na Zachodzie w napływie emigrantów z Azji oraz w upadku duchowości w tradycyjnych kościołach. i przeznaczona do studiowania za pomocą pytań i odpowiedzi publikacja. Zawiera rozdziały o mitologii, magii i spirytyzmie. Pokazuje, jaki sposób wielbienie Boga cieszy się Jego uznaniem. W książce czytamy:

„Niezależnie od tego, gdzie mieszkasz, niewątpliwie zauważyłeś, że religia wywiera wpływ na życie milionów ludzi, być może również na twoje [...]”⁹

„Większość religii opiera się na pewnym zbiorze wierzeń lub doktryn, ale często tworzą one gąszcz teologiczny, w którym przeciętny laik zupełnie się gubi. Zawsze jednak sprawdza się zasada przyczyny i skutku. Zgodnie z nią nauki danej religii powinny oddziaływać na osobowość i zachowanie każdego jej wyznawcy.”¹⁰

Formą zagajenia rozmowy dla Świadka Jehowy może być pytanie o religię, która podoba się Bogu. Znajdujemy tę sugestię w czasopiśmie „Nasza Służba Królestwa” nr 1 z roku 2005 s. 4:

„Na świecie jest dzisiaj tyle różnych religii. Jak pana zdaniem można sprawdzić, która z nich podoba się Bogu? Po wysłuchaniu odpowiedzi otwórz książkę na stronie 377¹¹. Zwróć uwagę na punkt 7 i zapytaj, czy twój rozmówca się zgadza, że religia prawdziwa powinna jednoczyć ludzi wszystkich ras. Odszukaj któryś z podanych wersetów i jeśli czas pozwoli, omów inne punkty z tej listy. Jeżeli rozmówca okazuje szczerze zainteresowanie, zaproponuj książkę. Na zakończenie zadaj pytanie: Jak religia prawdziwa powinna wpływać na postępowanie ludzi? Umów odwiedziny ponowne, by udzielić odpowiedzi.

Jeżeli ktoś podaje się za wyznawcę którejś z głównych religii, można powiedzieć: Miło nam spotykać osoby należące do różnych wyznań. Ludzie od dawna poszukują Boga na rozmaite sposoby. [Jeśli to stosowne, odczytaj Dzieje 17:26, 27]. Większość wyznaje religię swych rodziców. [Odczytaj akapit 12 ze strony 8¹²]. Poznanie innych wierzeń może nas dużo nauczyć. Książka¹³ ta omawia pochodzenie, nauki i praktyki głównych religii świata. Pokaż rozmówcy, co książka mówi na temat jego wyznania, posługując się odpowiednim fragmentem: sikhizm (ss. 100 i 101), hinduizm (ss. 116 i 117), buddyzm (s. 141), taoizm (ss. 164-166), konfucjanizm (s. 177), sintoizm (ss. 190-195), judaizm (ss. 220 i 221), islam (s. 289).”

Inną publikacją Świadków Jehowy zajmującą się poniekąd tematyką buddyzmu jest „Droga do pokoju i szczęścia”¹⁴. Utrzymana w stylistyce opowieści o azjatyckim małżeństwie które napotyka na swej drodze świadków Jehowy, krok po kroku ukazujących im piękno i trafność Biblii oraz wizji świata wyznawanej przez świadków Jehowy. O dziwo, w książce nie pada ani jedno słowo o buddyzmie, nawet w kontekście polemicznym. Całość publikacji to przedstawienie argumentów kreacjonistycznych i wizji eschatologicznej świadków Jehowy bohaterom o azjatycko brzmiących imionach.

Chociaż nauki Świadków Jehowy zalecają takie a nie inne postępowanie, to jednak często mamy do czynienia z powiedzeniem ‘nauka sobie a życie sobie...’. Przykładem tego jest osoba dr Alfreda Vogla, o którym czytamy w książce Samuela Pfeifera pt. „Czy zdrowie za wszelką cenę – medycyna alternatywna a wiara chrześcijańska”¹⁵.

„Dr Alfred Vogel, fitoterapeuta (1902-1996) mieszkał w Szwajcarii, dzięki swojej książce *Der Kleine Doktor* (Mały Lekarz), wydanej w światowym nakładzie ponad pół miliona egzemplarzy, stał się popularny na całym świecie, to do Jego książki zaglądają miliony osób, jak atakuje ich choroba, i co w tym nadzwyczajnego?

Alfred Vogel był czynnym świadkiem Jehowy. Chociaż zastrzegał sobie w oficjalnych wypowiedziach, że jego firma i produkowane specyfiki, nie mają nic wspólnego z okultyzmem jednak jego wyroby z dużym powodzeniem były sprzedawane na targach ezoterycznych na całym świecie.

⁷ Cialdini R., *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka.*, Gdańsk 1996

⁸ „Człowiek poszukuje Boga” Towarzystwo Strażnica, 2010

⁹ Tamże s. 5

¹⁰ Tamże s. 12

¹¹ „Człowiek poszukuje Boga” Towarzystwo Strażnica, 2010

¹² „Nasza Służba Królestwa” nr 1 z roku 2005, miesięcznik Towarzystwa Strażnica

¹³ „Człowiek poszukuje Boga” Towarzystwo Strażnica, 2010

¹⁴ Droga do pokoju i szczęścia. Towarzystwo Strażnica, 2010

¹⁵ „Czy zdrowie za wszelką cenę – medycyna alternatywna a wiara chrześcijańska”, Samuel Pfeifer, Wydawnictwo Effatha, Wrocław 1994

Vogel jest przykładem zielarza, który w swoich publikacjach dystansuje się świadomie do praktyk okultystycznych, któremu jednak w praktyce nie zawsze udaje się postawić wyraźnej linii oddzielającej czyste i poważne ziołolecznictwo od praktyk szamańskich i filozofii wschodu.

A jednak sam bierze udział jako referent na kongresach bioterapeutów na których między innymi propagowano również akupunkturę, jogę, medytację wschodnią i antropozofie.

Udziela też porad na odległość nie badając pacjenta, dołączając do tego sentencje na temat natury cierpienia która w swojej wieloznaczności godna była wyroczni delfickiej.”

Również postępowanie Prezesa Towarzystwa Strażnica Nathana Knorra czasami odbiegało od zalecanych. Będąc na przykład z wizytą na Hawajach swą postawą zaprzeczył naukom Towarzystwa Strażnica. Możemy o tym przeczytać we wspomnieniach jego żony zamieszczonych w czasopiśmie Strażnica z 1 lipca 2004 roku¹⁶.

„Po pewnym czasie zaczęłam towarzyszyć mężowi w wyjazdach zagranicznych. [...] Miejscem, które po Betel najbardziej mi się podoba, są Hawaje. Pamiętam jedno z naszych zgromadzeń, które się tam odbyło w roku 1957 w mieście Hilo. Liczba obecnych przewyższyła liczbę wszystkich miejscowych Świadków Jehowy. Burmistrz wręczył nawet Nathanowi klucze do bram miasta. Wielu Hawajczyków przyszło nas powitać — wkładali nam na szyję tradycyjne girlandy z kwiatów.

Warto wiedzieć, że nastawienie Towarzystwa Strażnica do innych religii zmieniało się na przestrzeni czasu i tak dopiero w roku 1963 zaliczono religie wschodu do Babilonu Wielkiego (wcześniej tylko chrześcijaństwo stanowiło go)¹⁷:

„W następnym roku, to jest 1963, poszerzono znaczenie pojęcia ‘Babilon Wielki’ (Obj. 17:5). Przewertowanie kart historii świeckiej i religijnej doprowadziło do wniosku, iż wpływy starożytnego Babilonu rozciągnęły się nie tylko na chrześcijaństwo, ale wręcz na całą ziemię. Babilon Wielki okazał się więc ogólnoswiatowym imperium religii fałszywej”¹⁸.

Towarzystwo Strażnica w swoich publikacjach wymienia wiele istotnych praktyk, które uważa za niezgodne z zasadami chrześcijańskimi i Biblią. Wiele tych praktyk stanowi element filozofii i religii Wschodu i chociaż Świadkowie Jehowy zaliczają wszystkie inne religie w poczet „religii fałszywych”, jednak zdecydowanie faworyzują religie wschodu, ponieważ w wydawanych publikacjach ograniczają się do ich opisu – nie atakują ich tak, jak to często robią w stosunku do Kościoła katolickiego, czy innych wyznań chrześcijańskich.

Tym samym społeczność świadków Jehowy przedstawia się jako wyznanie chrześcijańskie, które jest otwarte na każdą filozofię ale tylko do czasu pozyskania nowego wyznawcy. Następnie wprowadzona do jego mózgu doktryna religijna świadków Jehowy wypiera wszystkie inne filozofie, a wszystko to, to nic innego jak psychomanipulacja.

Można być wykluczonym z tej organizacji za popieranie praktyk religijnych stosowanych w Kościele katolickim. W książce Towarzystwa Strażnica *Paście trzodę Bożą*¹⁹, przeznaczoną dla starszych zboru jako instrukcja postępowania, podano między innymi następujące powody wykluczenia ze społeczności świadków Jehowy²⁰:

- kontakty z wykluczonymi,
- palenie tytoniu,
- odstępstwo,
- obchodzenie świąt religijnych,
- współpraca międzywyznaniowa,
- propagowanie lub popieranie religii fałszywej,
- rozmyślne propagowanie nauk sprzecznych z prawdą biblijną nauczaną przez świadków Jehowy,
- bałwochwalstwo,
- pijaństwo,
- obżarstwo
- zawodowe uprawianie boksu.

Jednakże nie są znane mi przykłady wykluczenia z tej społeczności, za ciche praktykowanie różnych elementów filozofii wschodu, takich jak:

– joga (taoizm), medytacji, Tai-chi, Feng Shui, walki wschodnie lub różnego typu otwieranie się na energię kosmiczną (noszenie znaku Jing-Jang, smoków azjatyckich),

¹⁶ (Strażnica Nr 13, 2004 s. 27). <http://wol.jw.org/pl/wol/d/r12/lp-p/2004485>

¹⁷ Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego, Towarzystwo Strażnica, 1995, s. 147

¹⁸ (Świadkowie Jehowy głosiciele Królestwa Bożego 1995 s. 147).

¹⁹ http://pl.wikipedia.org/wiki/Publikacje_%C5%9Awiadk%C3%B3w_Jehowy

²⁰ <http://zahorski-jacek.blog.onet.pl>

- przyjmowanie leków homeopatycznych, leków energetyzowanych (dawanych przez „uzdrowicieli”),
- wizyty u bioenergoterapeutów, radiestetów i innych tzw. uzdrowicieli,
- praktyki pseudo uzdrowicielskie: Reiki (zwłaszcza powyżej 1 stopnia),
- otwieranie czakramów,
- aktywna medytacja, która kształtuje ciało, uspokajając duszę - bizuteria z Egiptu, Indii, Chin, Japonii (z różnymi znakami i napisami),
- oglądanie programów, udział w seansach, podczas których przekazywano jakąś „energię”
- medycyna tybetańska, medycyna chińska, masaże energetyczne, masaż polinezyjski,
- irydologia, akupunktura, kinezylogia edukacyjna,
- hipnoza, wprowadzanie w trans,
- metody Silwy (metody szybkiego uczenia się języków obcych - oddziałujące na podświadomość),
- radiestezja, zabawy z wahadłkiem,

Człowiek z natury posiada w sobie intuicję do oceny zagrożenia. Jeśli prawdziwego, fizycznego zagrożenia nie ma, robimy krok do przodu. Tak też robią co odważniejsi świadkowie Jehowy w zbiorczym, progresywnym działaniu dążącym do zachowania zdrowia, szczęścia, bezpieczeństwa, zadowolenia z własnych osiągnięć, pielęgnowania własnej tożsamości i kochania zarówno swojego umysłu i ciała. Jest w tym taka siła, iż żaden totalitarny system nie jest w stanie zatrzymać ludzkiego pragnienia do swobody wyboru i własnej woli. Tylko jak pogodzić to z doktryną, którą z takim oddaniem się głosi?

Bibliografia

Strażnica - 2002, nr 8/1 s. 20-2

Strażnica - 2012, nr 12/1 s. 18

Książka „Prowadzenie rozmów na podstawie Pism” strony 19-20, 22

Książka „Człowiek Poszukuje Boga”

Nasza Służba Królestwa, NSK 1/2005, str. 4

Książka „Droga do pokoju i szczęścia”

Książka, „Czy zdrowie za wszelką cenę” Samuel Pfeifer

Strażnica – 2004, nr 7/1 s. 27

Książka, Świadkowie Jehowy głosiciele Królestwa Bożego 1995 s. 147

Strażnica z 1970 nr 7 s. 15

Wywiad z ks. Andrzejem Grefkowiczem, dyrektorem Centrum Formacji „Wieczernik”

<http://poslanie.torun.pl/czytelnia/index.php?strona=wywiady-3&sub=1>

Abstrakt

Nasze wystąpienie w całości oparte jest na tekstach z publikacji wydanych przez Towarzystwo Strażnica, by wykazać, że postawy członków nie zawsze są zgodne z wytycznymi Ciała Kierowniczego (organu zarządzającego społecznością Świadców Jehowy).

Jednocześnie można dostrzec niekonsekwencję Ciała Kierowniczego w karaniu członków społeczności Świadców Jehowy za nieprzestrzeganie wytycznych dotyczących zachowań i postaw wobec innych religii. Okazuje się bowiem, że bardzo surowo karze się za jakiegokolwiek „kontakty” (np. obecność na ślubie członka rodziny czy uczestnictwo w ceremonii pogrzebowej) z Kościołem Katolickim – najczęściej wykluczeniem, zaś za włączanie elementów religii wschodu w życie codzienne Świadek Jehowy nie ponosi żadnych konsekwencji.

Dobrym przykładem jest tutaj postawa samego Nathana Knora, trzeciego Prezesa Towarzystwa Strażnica, który podczas swoich wizyt misyjnych na Hawajach z entuzjazmem uczestniczył w rytuałach powitań.

Abstract

Our speech is based entirely on the texts from the publications issued by the Watchtower Society to show that the attitudes of members are not always consistent with the guidelines of the Governing Body (the managing body of the community of Jehovah's Witnesses).

At the same time, you can see the inconsistency in punishment Jehovah's Witnesses community members for non-compliance with the guidelines for behavior and attitudes towards other religions. It turns out that you can be very severely punished for any „contacts” (eg, presence at the wedding of a family member or participation in the funeral ceremony) with the Catholic Church - the most common is being disfellowshipped, and the practising some of the elements of the Eastern Religions in daily life the Jehovah's Witnesses do not take any consequences.

A significant example is the attitude of the Nathan Knör, the third President of the Watchtower Society, who during his missions in Hawaii enthusiastically participated in the rituals of greeting.

Stanisław Chłociński – prezes Stowarzyszenia „Wyzwoleni”, którego głównym celem jest pomoc osobom poszkodowanym przez sekty i ruchy religijne oraz działalność informacyjno-edukacyjna na rzecz upowszechniania wiedzy o sektach i ruchach religijnych. Jako aktywny członek wyznania świadków Jehowy pełnił funkcję nadzorca zboru. Obecnie na rencie.